

Ceny prenumeraty:

we Lwowie

bez doręczenia do
mu miesięcznie
z dostawą do domu

na prowinc

z przesyłką poczt.
za granicą

Numer pojedynczy

Lwowie i na prowincji

25 gr.

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nekrogr. 50, w kronice, repertuar dział gospodarczy, paszki tekstowe gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—
Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miesiąc 25 proc. Za granicę o 50 proc. drożej

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rekopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbiora pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telef. Redakcji 27 i 7102, międzymiastowy 27. — Telef. Adm. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

POLSKI OKRĘT WYSLAŁ RADJODEPESZĘ DO MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

Funchal, (Madera) 18 stycznia. (PAT.) Oficerowie polskiego okrętu „Światowid” mijającego dziś rano Madere, przesłali marsz. Piłsudskiemu radjodepeszę z wyrazami hołdu.

JURY MIĘDZYJAR. TOW. MUZYKI PRZYZNAŁO POLAKOM 4 NAGRODY

Cambridge, 18 stycznia. (PAT.) Jury Festivalu Międzynarodowego Towarzystwa muzyki współczesnej przyznało Polsce cztery miejsca, które zdobyli Karol Szymanowski (pieśni na chór a capella), J. Maklakiewicz (pieśni japońskie), Roman Palester (muzyka symfoniczna) i dr. Koffler. Lwowianin (trio smyczkowe).

Przyznanie Polsce czterech miejsc uważa się za wielki sukces, zwłaszcza, że taka sama ilość miejsc zdobyła tylko Francja. Ogółem nadesłano 139 kompozycji, z których wybrano 27.

Festival odbędzie się w lipcu bież. r. w Londynie i Oxfordzie.

ODSLONIĘCIE TABLICY PAMIĄTKOWEJ KU CZCI OFIAR WALK PAR TYJNYCH.

Częstochowa, 18 stycznia. (PAT.) Dziś w gmachu Kasy chorych odbyła się uroczystość odsłonięcia tablicy ku czci poległych w dniu 16 października z. r. komisarza Kasy chorych Rejowskiego, inspektora Furmańczyka, robotnika Mołdy oraz zmarłego w miesiąc później wskutek odniesionych ran urzędnika Kasy chorych Zawadzkiego. Aktu odsłonięcia tablicy dokonał wice-min. pracy Szubartowicz.

KOŁO GRODNA WYKOPANO GARNEK STARYCH MONET SREBRNYCH.

Grodno 18 stycznia. (PAT.) We wsi Szczeniec gm. Berszty wykopano gliniany garnek, napelniony starymi srebrnymi monetami. Są tam monety z czasów Jana Kazimierza t. zw. tyfice (złote), oraz (18-groszówki) i szóstaki, oraz monety kurlandzkie. Sądzą tu, że monety te zostały zakopane w r. 1766 w związku z nowym rozporządzeniem monetarnym. Monety odesłano do Muzeum Państwowego w Grodnie.

ZJAZD OSADNIKÓW WOJ. STANISŁAWOWSKIEGO.

Stanisławów, 18 stycznia. (PAT.) Dnia 18 bm. odbył się w Stanisławowie w sali rady miejskiej zjazd osadników województwa stanisławowskiego na który przybyło 78 osadników. Obradom przewodniczył wiceprezes O. T. R. p. Prek, główny referat wygłosił inspektor M. T. R. p. Kamiński. Na dziedzi poruszono sprawy gospodarcze, poczem powzięto szereg uchwał.

WŁAMYWACZE SKRADLI 1000 ZŁ. Z CERKWI.

Stanisławów, 18 stycznia. (PAT.) W nocy z 17 na 18 bm. nieznanymi sprawcami włamali się do cerkwi w Myszynie. pow. Kołomyja i po rozbięciu szafy i skarbonki, skradli około 1000 zł. gotówki.

Sytuacja Polski u progu 1931 r.

ODCZYT MIN. ZALESKIEGO DLA RADJOSŁUCHACZY AMERYKANSK.

Genewa 18 stycznia. (PAT.) Na zaproszenie „Columbia Broadcasting System of American” minister Zaleski wygłosił tu odczyt przez radio dla słuchaczy amerykańskich.

Odczyt rozpoczął się o godz. 18.30 poprzedzony słowem wstępnym europejskiego przedstawiciela Columbia Broadcasting, który wskazał, iż mówić będzie jeden z wybitnych mężów stanu powojennej Europy.

Tematem odczytu była sytuacja Polski u progu r. 1931. Jako moment najważniejszy podkreślił minister dokonaną w łonie społeczeństwa polskiego konsolidację polityczną, która ujawniła się w wyniku ostatnich wyborów. Dzięki tej konsolidacji i opowiedzeniu się większości narodu za idea marsz. Piłsudskiego, Polska jako jedyne państwo w Europie, którego rząd opiera się na stałej większości parlamentarnej, przystąpić może z wielkimi możliwościami powodzenia do najważniejszych zadań.

Przedewszystkiem takim zadaniem jest reforma konstytucji. Minister Zaleski przypomniał zasadnicze wytyczne zamierzonej reformy, nakreślone w ostatnich dwóch wywiadach prasowych marsz. Piłsudskiego. Konsolidacja wewnętrzna umożliwi również rządowi polskiemu skuteczniejszą walkę z kryzysem gospodarczym, obejmującym cały świat, którego skutki dają się odczuć również i w Polsce, aczkolwiek w formie łagodniejszej.

Przechodząc do dziedziny polityki zagranicznej, minister Zaleski z nacis-

kiem stwierdził pokojowość celów polityki Polski. W rozpoczynającym się roku Polska nadal dążyć będzie do rozwoju systemu traktatów ze wszystkimi państwami. W kilku słowach min. Zaleski omówił normalną sytuację sąsiedzką między Polską a Rosją sowiecką, przytaczając jako przykład podpisanie protokołu Litwinowa. Te same tendencje pokojowe Polski uwydatniły się w jej polityce wobec zachodniego sąsiada, to jest Niemiec, z którym Polska podpisała w ciągu lat ostatnich wielką ilość traktatów a szczególnie umową likwidacyjną i traktat handlowy.

Po stwierdzeniu, że traktat ten nie doczekał się jeszcze ratyfikacji, minister napomknął propagowany przez pewne koła szowinizm nacjonalistyczny, ujawniający się w propagandzie rewizjonistycznej. Polska — oświadczył minister — nie chce i nie może dopuścić do jakiegokolwiek dyskusji na temat swego terytorjum. Minister wskazał na wielką krzywdę, jaką propaganda rewizjonistyczna wyrządza rozwojowi gospodarczemu Europy, i tak już walczącej z ciężkim kryzysem gospodarczym.

Kończąc, minister przypomniał wezły łączące Polskę i Stany Zjednoczone nazwiska Kościuszki i Pułaskiego i poświęcił ostatnie słowa kilkumilionowej rzeszy Polaków amerykańskich, którzy zachowując miłość dla ojczyzny, są jednocześnie dobrymi obywatelami Stanów Zjednoczonych.

ferencja rozbrojeniowa odbyła się we Wiedniu.

DR. SCHOBER ZAPROSIŁ DO WIEDNIA KANC. BRIENINGA I CURTIUSA.

Wiedeń, 18 stycznia. (PAT.) Wicekanclerz dr. Schober w czasie swego pobytu w Genewie zaprosił w imieniu rządu austriackiego kanclerza Brieninga i min. spr. zagr. Curtiusa do odwiedzenia Wiednia. Wizyta nastąpi w lutym br.

MIN. CURTIUS KONFEROWAŁ Z BRIANDEM.

Genewa, 18 stycznia. (PAT.) Szwajc. Agencja Telegr. donosi, że minister Curtius złożył dziś po południu wizytę Briandowi, przyczem obaj mężowie stanu omówili szereg aktualnych zagadnień z zakresu polityki europejskiej. Między innymi min. Curtius przedstawił Briandowi stanowisko rządu Rzeszy w sprawie wypadków na polskim Górnym Śląsku oraz w sprawie zwolania międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej.

KRYTYCZNE STANOWISKO PRASY LONDYŃSKIEJ WOBEC NIEMIEC.

Londyn, 18 stycznia. (PAT.) Niedzielną prasą londyńską omawiającą nadchodzącą sesję Rady Ligi, zajmuje naogół stanowisko krytyczne wobec Niemiec. Dziennik „Observer” stwierdza, że w życiu Ligi Narodów nastąpiła chwila krytyczna. Trudności wynikają przede wszystkim z kwestii rozbrojenia. Dziennik „Sunday Referee” bierze Polskę w obronę, oskarżając Niemcy o chęć forsowania rewizji granic. Niemcy, według dziennika, prowadzą propagandę antypolską bez skrupułów. Dziennik jest przekonany, że Francja i Anglia ustanowią w Genewie wspólny front i przeciwstawiają się Niemcom, albowiem Europa jest dziś bardziej zagrożona ze strony Niemców, niżeli kiedykolwiek po r. 1918.

FRAKCJA NIEM. NAR. ZGŁOSIŁA PROWOKACYJNĄ INTERPELACJĘ.

Berlin, 18 stycznia. (PAT.) Frakcja niemiecko-narodowa zgłosiła w Reichstagu interpelację do rządu w sprawie powtarzających się rzekomo systematycznych w ostatnich czasach przelotów granicy niemieckiej przez polskie samoloty.

SOWIETY WYWOZĄ ZŁOTO DO NIEMIEC.

Berlin, 18 stycznia. (PAT.) Według informacji „Deutsche Handelsdienst”, w nocy z piątku na sobotę nadeszło z Moskwy do Banku Rzeszy złoto wartości 21.600.000 mk. wywóz złota miał nastąpić wskutek prośby sowieckiego Banku Państwa. Złoto ma być zdeponowane w Banku Rzeszy.

11 HYDROPLANÓW ZA 50.000 WORKÓW KAWY.

Rio de Janeiro, 18 stycznia. (PAT.) Dziennik „Journal” donosi, że Brazylia, zamierzając nabyć 11 hydroplanów włoskich z eskadry odbywającej lot nad Atlantykem, ma zapłacić za nie 50 tys. worków kawy zamagazynowanych w porcie Gneni.

Nieudały start miss Johnson.

LOTNICZKA PO GODZINYM LOCIE WYLĄDOWAŁA POD KŁODAWĄ.

Warszawa, 18 stycznia. (PAT.) Lotniczka angielska Amy Johnson, wobec dobrych warunków atmosferycznych wystartowała dziś o godz. 12 w południe do Londynu. Pierwszym etapem lotu jest Berlin.

Warszawa, 18 stycznia. (PAT.) Wobec nieprawidłowego dopływu benzyny do motoru, Miss Johnson postanowiła opuścić się po godzinie lotu w po-

bliżu Kłodawy, skąd telefonowała o godz. 15 do pulk. Martina, attache woj. skowego ambasady brytyjskiej z prośbą o pomoc.

Pulk. Martin udał się wieczornym pościągami wraz z mechanikiem do Kłodawy.

Jest nadzieja, że defekt uda się szybko usunąć i że lotniczka będzie mogła wkrótce udać się w dalszą podróż.

Kancelarz Schober o stosunkach austriacko-niemieckich.

Wiedeń, 18 stycznia. (PAT.) Wicekanclerz dr. Schober powrócił dziś do Wiednia. W komisji europejskiej w Genewie zastępować go będzie stały delegat przy Lidze Narodów poseł Pfleger. W ciągu swego pobytu w Genewie konferował dr. Schober z ministrem Curtiusem. Komunikat urzędowy, powiada, że obaj ministrowie stwierdzili zupełną zgodność swoich poglądów w sprawach politycznych i gospodarczych odnoszących się do Niemiec i Austrii. Wobec korespondenta genewskiego

„N. Fr. Presse” oświadczył dr. Schober, że rozmowy jego z dr. Curtiusem dotyczyły między innymi zagadnień handlowo-politycznych.

W dalszym ciągu swego wywiadu oświadczył dr. Schober, że Austria obcuje przy odbudowie Europy w drodze ugrupowań regionalnych, z uwagą dniem indywidualności narodowych i państwowych.

Dr. Schober oświadczył w końcu, że Austria licząc się z drażliwością Szwajcarii nie wystąpi z wnioskiem, by kon-

Wiadomości bieżące.

19

stycznia

1931

Poniedziałek

Henryka

Wtorek: Fabiana i Seb.

Wschód słońca 7:34

Zachód 15:59

IFAIR WIELKI.

Poniedziałek 19 I g. 7.30 „Noc w San Sebastiano” operetka Benatzky'ego
Wtorek 20 bm. „Fiolek z Montmartre” operetka Kalmana.

Środa 21 bm. „Aida”, opera Verdiego.
Czwartek 22 bm. „Ptasznik z Tyrolu”, operetka Zeller. (Premiera).

Piątek 23 bm. „Ptasznik z Tyrolu”, operetka Zeller.

Sobota 24 bm. godz. 3 popoł. „Kordian” w ukl. scen. L. Schillera. (Ceny najniższe).

Sobota 24 bm. godz. 7.30 „Madame Butterfly”, opera Pucciniego. (Wznowienie).

Niedziela 25 bm. godz. 13 w poł. „Kopciuszek”, baśń scen. Walewskiego. (Ceny niższe).

Niedziela 25 bm. godz. 3.30 popoł. „Noc w San Sebastiano”, operetka Benatzky'ego. (Ceny niższe).

Niedziela 25 bm. godz. 7.30 w. „Ptasznik z Tyrolu”, operetka Zeller.

Poniedziałek 26 bm. Koncert symfoniczny orkiestry T. M. pod batutą E. Massiniego.

TEATR ROZMAITOŚCI (ul. Rutowski'ego)

Poniedziałek 19 I g. 7.30 „Człowiek z teką”, dramat A. Faiki. (Występ Karola Adwentowicza.)

Wtorek 20 bm. „Człowiek z teką”, dramat Faiki. (Wyst. K. Adwentowicza).

Środa 21 bm. „Człowiek z teką”, dramat Faiki. (Wyst. K. Adwentowicza).

Czwartek 22 bm. „Człowiek z teką”, dramat Faiki. (Wyst. K. Adwentowicza).

Piątek 23 bm. „Człowiek z teką”, dramat Faiki. (Wyst. K. Adwentowicza).

Sobota 24 bm. „Człowiek z teką”, dramat Faiki. (Wyst. K. Adwentowicza).

Niedziela 25 bm. godz. 3.30 popoł. „Nowa umowa małżeńska”, sztuka Shaw'a. (Ceny niższe)

Niedziela 25 bm. godz. 7.30 „Człowiek z teką”, dram. Faiki. (Wyst. K. Adwentowicza).

Poniedziałek 26 bm. „Człowiek z teką”, dram. Faiki. (Wyst. K. Adwentowicza).

IFAIR MAŁY.

Poniedziałek 19 I g. 7.30 „Lekkomyślna siostra”, komedia Wł. Perzyńskiego.

Wtorek 20 bm. „Lekkomyślna siostra”, komedia Perzyńskiego.

Środa 21 bm. „Lekkomyślna siostra”, komedia Perzyńskiego.

Czwartek 22 bm. „Lekkomyślna siostra”, komedia Perzyńskiego.

Piątek 23 bm. „Lekkomyślna siostra”, komedia Perzyńskiego.

Sobota 24 bm. „Lekkomyślna siostra”, komedia Perzyńskiego.

Niedziela 25 bm. godz. 3.30 „Perfamy irojel żony” komedia Lenza. (Ceny niższe).

Niedziela 25 bm. „Lekkomyślna siostra”, komedia Perzyńskiego.

Poniedziałek 26 bm. „Lekkomyślna siostra”, komedia Perzyńskiego.

KINOTEATRY.

APOLLO: Maurice Chevalier w dźwiękowcu „Za oceanem”.

CASINO: Greta Garbo.

CHIMERA: Ostatnia noc karnawałowa. (Confetti).

KOPERNIK: „Pat i Patachon”.

LEW: „Bitwa nad Sommą”.

MARYSIENKA: „Pat i Patachon”.

PALACE: „Podcięte skrzydła” dźwiękowy. Atak zeppelinów na Londyn.

RAJ: Cuda w górach Massabielskich w Lourdes.

=□=

Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie (gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dęduzińskich 1. D). Od 1 stycznia 1931 oddzielnie od godz. 10—15 popoł. otwarta jest wystawa Wileńskiego Towarzystwa Artystów Plastików oraz kolekcje prac Bartkowskiego Antoniego i Kuśmidrowicza Jana.

=□=

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Poniedziałek 19 stycznia: X. Mistrzowski koncert aborameowy — Umberto Urbano, śpiewak „La Scall” w Mediolanie, wielkiej opery w Paryżu i t. d. 249

=□=

Obrady Zjazdu samorządowego we Lwowie.

W niedzielę 18 b. m. w sali Rady miejskiej we Lwowie rozpoczął swe dwudniowe obrady Zjazd przedstawicieli samorządu powiatowego z terenu trzech województw: lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego, przy udziale zgóra 100 delegatów, którzy reprezentują 49 Powiatowych Związków komunalnych na ogólną ilość 58.

Obrady zjazdu otworzył prezes Związku Powiatów Rzpłtej p. Józef Bek, charakteryzując warunki, w jakich samorząd terytorjalny musiał rozwijać swą działalność w ostatnich czasach.

Imieniem władz państwowych powiatał zjazd wicewojewoda lwowski p. Drobiański, podkreślając, iż w zjeździe widzi dowód bliższego zainteresowania nie centralnej organizacji samorządu powiatowego z życiem samorządów województw południowych a ży-

cząc zjazdowi owocnych obrad, zapewnił całkowite poparcie władz państwa, jako władz nadzorczych we wszelkich poczynaniach samorządów.

Zkolei prezes Związku złożył sprawozdanie z działalności, która rozwija się zasadniczo w trzech kierunkach: obrony interesów samorządu terytorjalnego, szerzenia wiedzy o samorządzie i niesienia bezpośredniej pomocy Związkowi komunalnym w ich działalności. W dyskusji nad sprawozdaniem uczestnicy zjazdu poruszyli najistotniejsze sprawy związane z samorządem terytorjalnym, uchwalając odpowiednie rezolucje.

Obrady pierwszego dnia zakończono referatem p. dr. M. Jaroszyńskiego, p. t. „Reforma gminy wiejskiej w Polsce”.

Dziś o godz. 10 dalszy ciąg obrad.

— Do dzisiejszego numeru dołączamy arkusz następny powieści chorwackiego autora Milana Begovica „Pigwa w skrzyni” w przekładzie Henryka A. Batowskiego

=□=

Dziś w poniedziałek odbędzie się w sali Polskiego Towarzystwa Muzycznego koncert słynnego śpiewaka „La Scall” w Mediolanie Umberto Urbana. Mała ilość pozostałych biletów do nabycia w Magazynie nut Seyfartha oraz wieczorem przy kasie.

=□=

— Nocne dyżury aptek Codziennie od niedzieli 18 bm. do soboty 24 bm. mają nocny dyżur nast. apteki: K. Augenstein przy ul. Krasickich 20 J. Beisera przy ul. Legionów 23. F. Barszaka przy ul. Łyczkańskiej 155. F. Dewuchwego przy ul. Słowackiego 12. A. Dorsawetza przy pl. Teodora 2. Dobrzańskiego przy ul. Akademickiej 2. M. Ettingera przy pl. Gołuchowskich 14. Sz. Haya przy ul. Kazimierzowskiej. A. Ehrbara przy ul. Łyczkowskiej 1. 3. K. Kajetanowicza przy ul. Słonecznej 1. I. F. Krzyżanowskiego przy ul. Baiki 23. M. Krzyżanowskiego (Mikolascha) przy ul. Kopernika 1. M. Krynickiego przy ul. Lenona Sapiehy. J. Kwartnera przy ul. Zamiatynowskiej 54. M. Łazowskiego przy ul. Gródeckiej 81. W. Sarkisiewicz przy ul. Zyblikiewicza 14. L. Słodowskiego przy ul. Halickiej 19. S. Sommersteina przy ul. Janowskiej 52. S. Stenzla przy pl. Marjackim 8. M. Terleckiego przy ul. Grodzickich 2. A. Aszkenazego przy ul. Żółkiewskiej 4. L. Zuckermana przy ul. Piłsudskiego 16. A. Braunsteina w Zalesianu. N. Bergera w Lewandówce.

Stałe dyżury nocne mają apteki: M. Ettingera przy pl. Gołuchowskich 14. Sz. Haya przy ul. Kazimierzowskiej. K. Kajetanowicza przy ul. Słonecznej 1. M. Krzyżanowskiego (Mikolascha) przy ul. Kopernika 1. J. Kwartnera przy ul. Zamiatynowskiej 54. S. Sommersteina przy ul. Janowskiej 52

=□=

— Zamach samobójczy w łaźni. W położonej przy ul. Żółkiewskiej łaźni Kalismanna usiłowała wczoraj odebrać sobie życie niejaka Stanisława Kowalska, licząca 40 lat, bez miejsca zamieszkania i zajęcia i w tym zamiarze pocięła sobie nożykiem żyłkowym obie ręce i poprzecinała sobie w ten sposób nieznacznie żyły. Na miejscu zjawił się lekarz Pogotowia Ratunkowego, który założył Kowalskiej opatrunki i przewiózł ją następnie w stanie niegroźnym do szpitala powszechnego. Powodu raport policyjny nie podaje.

— Włamania. Do mieszkania Liebera Hirtza przy ul. Hermana 15, włamał się w ciągu dnia złodziej i skradł znaczną ilość bielizny i pościeli. — Nuchim Beer, magazynier u Majera Fränkla przy pl. Gołuchowskich 5, zawiadomił policję, iż nieznanymi sprawcy skradli z piwnicy na szkodę Fränkla kilkadziesiąt flaszek wina. — Jakiś sprawca zapomocą dobrego klucza, otworzył szafkę w sieniach realności przy ul. Szeptyckich 45, skąd na szkodę Jana Weismanna skradł 9 flaszek wina wartości 300 zł. — Nie oszczędziło się tym razem włamywaczowi mieszkaniowemu, Jerzemu Powzaniukowi. Został bowiem przytrzymany w

Z srebrnego ekranu.

Palace: „Podcięte skrzydła”.

Reżyserja Johna Blystone, w gł. rolach H. Chandler i John Garrick.

Treść filmu, oparta na pogodnym i nieco bezmyślnym militarystycznym potraktowaniu przejść wojennych: nalazu Zeppelinów na Londyn, dalej gra artystów i reżyserja nie wychodzą poza normę przeciętności. Jedy-nym walorem filmu jest pięknie ujęta strona dźwiękowa.

bwl.

RADJO.

Poniedziałek, 19 stycznia.

Audycje własne Rozgłośni Lwowskiej: o godz. 16.30 dr. Henryk Mierzecki wygłosi pogadankę lekarską dla młodzieży.

Lwów (385) godz. 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserw. Astron. w Warszawie, hełnału z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.10—13.00. Koncert z płyt gramofonowych (płyty na żądanie radiosluchaczy). 15.50: Tr. z Warszawy: Lekcja języka francuskiego, lektor p. Lucien Rodigny. 16.15: Tr. z Warszawy: Program dla dzieci. 16.45: Płyta gramofonowa. 16.45: Płyta gramofonowa. 16.50: Pogawędka lekarska dr. Henryka Mierzeckiego (dla młodzieży). 1) „O żołnierzykach ciała ludzkiego”, 2) „Jak Marszałek Wielki Stanisław Książę Lubomirski obronił Warszawę przed zarazą i jak nagrodzony został za to przez Króla Jegomości”. 17.15: Tr. z Wdna: „Jakób de Voragine” (w 700 rocznicę urodzin) wygl. p. Jerzy Orda. 17.45: Tr. z Warszawy: Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomia”. 18.45: Rozmaitości. 19.10: Tr. z Warszawy: Skrzynka pocztowa rolnicza — korespondencja bieżąca omówi inż. Wacław Tarkowski. 19.25: Płyty gramofonowe. 19.35: Odczytanie programu na dzień następny. 19.40: Tr. z Warszawy: Prasowy Dziennik Radiowy. 19.55: Płyty gramofonowe. 20.00: Tr. z Warszawy: Komunikaty „Od naszego genewskiego korespondenta”. 20.30. Tr. z Warszawy: Operetka Jana Gilberta „Cnotliwa Zuzanna” 22.30: Tr. z Warszawy: Feljeton pułk. Kilińskiego p. t. „W pogoni za ideałem nowoczesnego człowieka i obywatela” 22.50: Tr. z Warszawy: Komunikaty. 23.00—24.00: Muzyka taneczna z Palais de Danse „Bristol” we Lwowie.

Koncert Ignacego Manna w Radio.

Wszchłwiatowej sławy artysta Ignacy Mann, odśpiewa w poniedziałek 19 b. m. w czasie od godz. 18.15 do 18.45 przed mikrofonem radiostacji lwowskiej szereg arji operowych i pieśni. Koncert ten wzbudzi niewątpliwie zainteresowanie wśród radiosluchaczy

Warszawa (1411). 12.10, 16.45, 19.25, 19.40 Muzyka z płyt gramofonowych. 16.15 Program dla dzieci. 17.45 Muzyka lekka z „Gastronomii” 20.30 „Cnotliwa Zuzanna”, operetka Gilberta. — 25.15 Muzyka taneczna z hotelu „Polonia”. — Kraków (312). 20.00 Telefonem od naszego genewskiego korespondenta. — Poznań (334) 17.45 Muzyka starych mistrzów. 18.25 Audycja wokalna w wykonaniu J. Święcickiej. 20.10 Arje i pieśni w wykonaniu prof. Z. Zawrockiego. — Katowice (408). 19.15 „U źródeł odrodzenia narodowego na Śląsku”, wygl. prof. Dziegieł. — Wilno (368). 17.15 „Jakób de Voragine, autor „Zielonej legendy”, wygl. J. Orda. — Budapeszt (550). 19.30 Koncert symfoniczny. — Rzym (441). 17.30 Koncert kwartetu Doltrioneri. — Królewlec (276). 21.10 „Venus im Grünen”, operetka Straussa. — Lipsk (253). 20.00 Koncert symfoniczny.

=□=

Amulet, że tylko wówczas będzie dobrze w Polsce, gdy się wybaczą nam nasze winy

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY.

Lektura narciarza.

Ostatni komunikat Polskiego Związku Narciarskiego przynosi bardzo cenne rady i wskazówki dla początkujących narciarzy a pragnąc ułatwić im nabywanie dzieł z zakresu narciarstwa i turystyki zimowej, postanowił Zarząd Główny PZN. zająć się sprzedażą odnośnej literatury, obejmującej prócz wydawnictw własnych także przyjęte w komis wydawnictwa obce, odnoszące się do zagadnień narciarstwa.

I tak PZN. poleca podręczniki, które następnie omawia:

- 1) Podręcznik Narciarski — inż. Al. Bobkowski.
- 2) Kurs Jazdy na Nartach — Stan. Fächer.
- 3) Jazda na nartach — inż. Wł. Zietkiewicz.
- 4) Domowy wyrób nart — inż. Wł. Zietkiewicz.
- 5) Smarowanie nart — inż. Wł. Zietkiewicz.
- 6) Roczniki P. Z. N. „Narciarstwo Polskie” tom I, II i III.
- 7) Der Moderne Skilaut — Devan — Schneider.
- 8) Der Skilaut — Zarn — Borblau.
- 9) Der Skiläufer — J. C. Luther.
- 10) Regulaminy: F. I. S. P. Z. N. Oznaka za sprawność.
- 11) Czasopismo „Zima”.

Inż. Al. Bobkowski: „Podręcznik narciarski”.

Na bogatą treść, ilustrowaną licznymi fotografiami i rysunkami szematycznymi, wykonanymi przez W. Czerwińskiego, składają się następujące rozdziały:

Rys historyczny. Sprzęt narciarski. Nauka jazdy. Skok na nartach. Skocznia narciarska. Zaprawa narciarska. Wycieczki. Organizacja narciarstwa, oraz pióra hr. Wład. Fuchs-Dybowski: Higiena ogólna sportu. Odmrożenia. Uszkodzenia ciała.

Stan. Fächer: „Kurs jazdy na nartach”. Szczegółowy opis 6-dniowego kursu narciarskiego nadzwyczaj jasno i przejrzysto ujęty. Każde ćwiczenie podane jest w formie instrukcji podawanej ćwiczącym przez nauczyciela, oraz dokładnego omówienia sposobu prawidłowego wykonania ćwiczenia jakoteż błędów często spotykanych.

Wł. Zietkiewicz: „Jazda na nartach”.

Podręcznik zawierający wiadomości o kursach narciarskich, ubiór i oporządzenie narciarzy, naukę jazdy i musztrę narciarską. Wartość pracy podnoszą niezwykle liczne ryciny (150), zestawione w sposób filmowy t. j. każdy ruch narciarza jest przedstawiony kilkoma po sobie następującymi fazami, uwidoczniającymi każdy szczegół ruchu. Zalecone do użytku przez Min. W. R. i O. P. oraz przez Państw. Urząd Wych. Fiz. i Przysp. Wojsk.

Wł. Zietkiewicz: „Sprzęt narciarski”.

Opis sprzętu narciarskiego, wskazówki dla domowego wyrobu nart, konserwacja sprzętu i jego naprawa, użycie smarów. Szereg cennych uwag praktycznych, ważnych dla każdego narciarza.

Inż. M. Dudryk: „Przewodnik narciarski po terenach Karpat Wschodnich”.

Przewodnik obejmuje Gorgany Wschodnie, pasmo Bliżnicy i Swidowca. Czarnohore i Karpaty Marmaroskie, jest zatem szczególnie ważny dla turystów pragnących zwiedzić otoczenie dolin Prutu, Czereposzu i Cisy.

W. Midowicz i M. Augustynowicz: „Przewodnik narciarski po Beskidzie Zachodnim”.

Przewodnik napisany przez doskonałych znawców opisywanego terenu, obejmuje Beskidy Zachodnie od Bara-

niej Góry i Wielkiej Raczy po Turbacz. Zaletą przewodnika są krótkie i zwięzłe opisy wszystkich dróg narciarskich wraz z podaniem czasu potrzebnego na ich przebycie, barwy znaków.

R. Nitribitt i Z. Hetper: „Krynica, Zegiestów, Muszyna i okolice. Przewodnik turystyczny”.

Neodźwonna książka dla wszystkich turystów, pragnących zwiedzić Beskidy Krynicy. Szczegółowo opisane są w przewodniku najbliższe okolice Krynicy, Muszyny i Uzdrowisk nad Popradem położonych. Ale i tereny odległe o 20 km. od Krynicy i pasma położone w obrębie pasa turystycznego po stronie Czechosłowackiej, pasmo Rządziejowej i Pieniny są w nim dokładnie omówione. Oddzielna część przewodnika poświęcona jest wycieczkom zimowym w tych okolicach. Właściwy przewodnik poprzedzony jest częścią informacyjną, wstępem fizjograficznym pióra dr. Ad. Gadowskiego i wskazówkami ogólnymi dla turystów. Dziel-

ko ozdobione 38 rycinami, uzupełnia opis wycieczek po Spiszu i Orawie (z uwzględnieniem turystyki samochodowej) oraz mapkę komunikacyjną.

Obok map poleca również PZN. i wydawnictwa ogólnie, z tych roczniki „Narciarstwo Polskie” i tak:

Tom I rok 1925 zawiera szereg artykułów dotyczących historii narciarstwa.

Tom II rok 1927. Opis zawodów krajowych i wypraw zagranicznych w latach 1925-26, a pozatem następują ważniejsze artykuły: Dr. Wł. Fuchs-Dybowski: Wytrzymałość ludzka i jej granice. Kornel Makuszyński: „Zima, śnieg, narty itp.”. St. Fächer: „Oznaka za sprawność”. „Rozdawnictwo nart w Polsce”. „Narciarski bieg terenowy” i wiele innych.

Tom III rok 1929 zawiera opis Olimpiady w St. Moritz, szereg artykułów o powstaniu Związku Międzynarodowego, o organizacji i przebiegu największej przez narciarstwo polskie podjętej imprezy Międzynarodowych Zawodów F. I. S. w Zakopanem, o Dziesięcioleciu P. Z. N. i wiele innych.

Z lasów i pól.

Niezwykłe trofeum. Dnia 10 stycznia br. ubił dr. St. hr. Tyszkiewicz w swych lasach w Lelechowce (pow. Gródek Jag.) na polowaniu z nagonką w rewirze Wereszyca rysla o wadze 20,5 kg., długości 1,38 m., wysok. 61 cm. Ryś padł od strzału śrutowego na miejscu. W okolicach tych ryś nie padł już od lat 40. Ryś w okolicach Lwowa, to trofeum naprawdę godne zazdrości. Zdaje się, iż ryś ten był przyczyną przepłoszenia zwierzyny w Dobrostanach i okolicznych lasach. Rysia tego tropili galewi dłuższy czas, raportując, iż po lasach chodzi „duży pies”.

W Zadwórzu urządził polowanie w swych lasach p. Józef Bohdan w strzelb 14 dnia 13 bm. Zaraz w pierwszym miocie padło 31 zajęcy i 2 lisy, przy czym trzeci lis, ciężko postrzelony przez dr. Walichewicza poczołgał się w krzaki drugiego miotu. W 9 miotach padło 102 zajęcy i 3 lisy; na polu widziano kilka stad kuropatw. Królem polowania został p. Tretter (15 zajęcy i lis). Wynik polowania wspaniały, jeśli przypomniemy wynik temu dwa lata — 7 zajęcy. Zasluga to gościnnego gospodarza p. Bohdana, który nie szczędzi kosztów na ochronę i żywienie zwierzyny — i energicznej ręki wzorowego łowczego tego polowania p. Horbaczyńskiego, który jest posrąchem kłusowników i wnykarzy i znakomitym hodowcą i znawcą naszej zwierzyny. Oby takich więcej.

We Wielkich Oczach u p. Balasa w lasach dr. Czernego w dwu dniach padło 9 bażantów, 2 lisy i 150 zajęcy.

W Ubiniu u p. Domańskiego dnia 10 stycznia w strzelb 19 padło 68 zajęcy.

W Porudniu u p. Balasa w strzelb 11 dnia 31 grudnia padło 316 zajęcy, 36 bażantów, 3 lisy i 1 królik.

W Sądowej Wiszni u p. Marsa przy złej aurze w 6 strzelb padło 31 zajęcy i 5 lisów.

Z knieji poturzyckiej. W dniach 15-18 bm. urządził polowanie w słynnej swej dziczej knieji Ordynat hr. Wł. Dzieduszycki. Wspaniały rozkład tego polowania — 39 dzików — wznawia najpiękniejsze — stare tradycje tego dziczejgo eldorada i zwraca uwagę świata myśliwskiego na Poturzycę, jako na chlubę naszych terenów łowieckich. Uczestnikom polowania przypomnieli się najlepsze przedwojenne czasy. Organizacja polowania którem kierował sam Ordynat wzorowa; nie było prawie miotu, w którym nie byłoby sy-

gnalizowanych dzików. Królem został Adam hr. Stadnicki z 8 dzikami. Na 39 dzików padły 2 odyńce, 8 lech, 7 wycinków i 22 warchlaków, nadto ubito 32 zajęcy i 3 lisy. Strzelb 16.

W Wołoszkowie urządził polowanie 17 bm. p. Gustaw Rupp, który swym gościom (w ilości 13 strzelb) dał piękny przykład wzorowego polowania. Każdy z myśliwych miał do swej dyspozycji sanie i 4 noganiaczy — to też zaciąganie kół szło składnie i szybko. Na rozkładzie na 256 strzałów znalazło się 112 zajęcy i 2 lisy, drugie tyle uszło cało; silny bowiem wiatr utrudniał bardzo strzelanie. Wołoszków dzięki troskliwej pieczy swego właściciela, należy obecnie do perel terenów Sądowej Wiszni, czemu dał wyraz obecny na polowaniu delegat M. T. Ł. p. dr. Puza. A niedawno to czasy gdy w Wołoszkowie zając należał do rzadkości — oby takich hodowców — myśliwych, jak p. G. Rupp — było jak najwięcej.

W Bariatowie 17 bm. polowało Lw. Tow. Myśl. „Św. Hubert” w strzelb 11 — zajęcy 22. P. Waydowski ubił gołębiarza, niosącego w szponach wiewiórkę.

W Czerepinie odbyło się polowanie 15 bm. u OO. Dominikanów w strzelb 15 — na rozkładzie 63 zajęcy, 3 rogacze i 1 lis. Królem polowania — naturalnie — prof. Obmiński (9 zajęcy i 1 lis).

W Kańczudze u p. Witolda Kellermana 14 bm. w strzelb 8 ubito 128 zajęcy — przy czym p. Kapliński ubił kulami 24 zajęcy — p. Waydowski również 24 zajęcy — lecz śrutem.

W Tuligłowach w lesie i na polach u p. pułk. Filipowicza dnia 10 bm. w strzelb 10 ubito 39 zajęcy i 3 lisy.

W Belzie polowano 11 i 12 bm. w strzelb 8 — na rozkładzie 175 zajęcy, 9 rogaczy i 1 lis.

W dobrach pekińskich u ks. Czartoryskiego polowano w knieji:

18 grudnia w rewirze Witoldówka — strzelb 10, zajęcy 35, lisów 4.

20 grudnia w rewirze Chrapy — strzelb 9, zajęcy 61, 1 lis,

23 grudnia w rewirze Głazyna — strzelb 12, zajęcy 142, lisów 3.

24 grudnia w rewirze Łapajówka — strzelb 11, zajęcy 69.

W polu 27 grudnia Wierzbna-Ożańsk — w strzelb 8, zajęcy 238

w polu 2 stycznia Szówsko - Surochów — strzelb 10, zajęcy 440.

w knieji 3 stycznia w rewirze Górki — strzelb 11, zajęcy 214.

w knieji 7 stycznia polowanie na dziki, strzelb 6, dzików 6.

Uwaga. Liczne fotografie z polowań na terenach Wsch. Małopolski pomieszczone w naszym dodatku ilustrowanym, który ukaże się w najbliższym numerze.

Zawody hokejowe i narciarskie we Lwowie.

Organizatorzy wczorajszych zawodów mieli szczęście — odwilż wisiała w powietrzu — a jednak udało się i zawody o puchar Lechji i drużynowy bieg narciarski Czarnych i zawody narciarskie P. W.

ZAWODY HOKEJOWE O PUHAR LECHJI.

Czarni - Hasmona 3:0 (1:0, 0:0, 0:2). Bramki dla Czarnych uzyskali: Jajowy II, dwie i Jasiński. Sędziował p. Strzelecki.

Pogoń - Lechja 1:0 (1:0, 0:0, 0:0). Pogoń z Wańczykim i Maurem z pierwszej drużyny; bramkę dla Pogoni uzyskał Mauer. Sędziował p. Strzelecki. Widzów około 200.

Tabela rozgrywek hokejowych o puchar Lechji po niedzielnych spotkaniach przedstawia się następująco: 1. Pogoni gier 2 pkt. 4 stos. bram. 6:1, 2. Lechja gier 3 pkt. 4 stos. bram. 5:1, 3. Ukraina gier 2 pkt. 2 stos. bram. 4:1, 4. Czarni gier 2 pkt. 2 stos. bram. 4:5, 5. Hasmona gier 3 pkt. 0. stos. bram. 0:11.

DRUŻYNOWY BIEG NARCIARSKI „CZARNYCH”.

Sekcja narciarska L. L. K. S. Czarni zorganizowała 12 km. drużynowy bieg narciarski. Do zawodów stanęło 7 drużyn, po 4 zawodu. Start i meta w parku Kilińskiego. Wyniki 1. K. T. N. 4:40:16 (Jakubowski, Teyssere I., Teyssere II., Chłipański), 2. Czarni I. (Wronka, Westfalewicz, Rodzinkiewicz, Wańczak) 4:40:32, 3. Pogoń 4:56:07 (Jurkowski, Woron, Riedl, Jakubowski), 4. Czarni II. 5:08:12, 5. Czarni III Jednostkowo: Wronka (Czarni) 1:06:05, 2. Jakubowski (KTN.) 1:07:28, 3. Teyssere I. (KTN.) 1:08:18, 4. Teyssere II. (K. T. N.) 1:08:27, 5. Jurkowski (Pog.) 1:09:45

==

Kronika sportowa.

DRUŻYNA POLSKA ZAJĘŁA 2-GIE MIEJSCE W TURNIEJU HOKEJOWYM W SMOKOWCU.

Stary Smokowiec 18 stycznia. (C-8). W sobotę rozpoczął się w Smokowcu w ramach „Tygodnia Sportowego” turniej hokejowy na lodzie, w którym biera udział B. K. E. Währing E. V. Team A. i Reprezentacja Krynicy; wyniki turnieju: B. K. E. - Währing 3:0, Team A. - Reprezentacja Krynicy 7:0, B. K. E. - Reprezentacja Krynicy 2:0, Team A. - Währing 2:0

Team A. występuje w nast. składzie: Stogowski, Kulej, Materski, Krygier, Sabiński, Sokółowski i Hemerling.

Wyniki ostatniego dnia: Währing-KTH. 3:0, BKE. - Team Polski 2:0, BKE. zajął 1 miejsce i zdobył puchar ta trzański; Zespół kombinowany polski zajął 2 miejsce.

==

Walne Zgromadzenie Lwów. Okręg. Związku Piłki Nożnej wybrało w dniu wczorajszym prezesa po raz 9-ty z rzędu prof. T. Dregiewiczza.

==

Doniosły wynalazek w przemyśle filmowym.

Gdy czytamy książki Jules Verne'a lub Karola May'a, pełne niezwykle plastycznych opisów podróży i przygód, trudno nam uwierzyć, że obydwaj ci autorzy nie wytykali nawet nosa ze swych rodzinnych miast. Większy jeszcze podziw wzbudza w nas niezwykle możliwości filmowe.

Siedzimy np. w Warszawie, a możemy ujrzyć siebie wśród ruin Akropolu Ateńskiego, przed tajemniczym Sfinksem egipskim, lub wśród sznurów aut na szerokiej jezdni Fifth Avenue w Nowym Jorku. Nieświadomi rzeczy powiedzą: ach, to zwykły „trick” to dekoracje! Otóż nie, to nie jest ani „trick”, ani dekoracja.

Tę możliwość przenoszenia osób na odpowiednie tło dał nam doniosły wynalazek siedemnaścieletniego Amerykanina, Dodge Dunning'a, i od niego metoda ta nosi w przemyśle filmowym nazwę „metody Dunning'a”. Technika zabiegu trzymana jest, oczywiście, w wielkiej tajemnicy, której jednak rąbek odsłania sam wynalazca, zwierając się, iż zasada zabiegu polega na rozszczepianiu barw i na fakcie, że pewne barwy neutralizują inne.

Niedawno nakręcono w Hollywoodzie wielką rewję muzyczną w 9 wersjach. Dokonanie poszczególnych zdjęć w obcych studiach lub sprowadzenie obcych artystów do Hollywoodu pociągnęłyby za sobą olbrzymie koszty. Metoda Dunning'a ułatwiła techniczne wykonanie filmu, zmniejszając jednocześnie w wielkim stopniu wydatki: otóż, na tle dekoracji i wśród statystów Hollywoodu, przy użyciu wszystkich niezbędnych i kosztownych akcesoriów, umieszczono, zamiast gwiazd Hollywoodu, obce gwiazdy, nakręcające film we własnych studiach zagranicą. W ten sposób powstało dziewięć wersji tego samego filmu przy niewielkich kosztach i znacznie ułatwionej technice nakręcania filmu. Jak obliczają, zaoszczędzono setki tysięcy dolarów.

W filmie „Anna Christie”, widzimy udtwórczynię roli tytułowej, Gretę Garbo, na tle mostu brooklińskiego i drapacza nieba Nowego Jorku a wiemy, że Greta Garbo nie nakręcała tego filmu w Nowym Jorku; Nowy Jork „sprowadzono” do Hollywoodu.

Możnaby tu było przytoczyć wiele przykładów, a wszystkie one świadczą o doniosłości wynalazku Dunning'a, za równo pod względem technicznym, jak i materialnym. Najdonioślejszą jednak stroną tego wynalazku jest możliwość

dokonywania jak najbardziej niebezpiecznych i nieprawdopodobnych wyczynów filmowych przy zupełnym bezpieczeństwie artystów i na prawdziwym tle, bez sztucznych dekoracji.

M. D.

Rozmaitości.

† **Osobliwy higienista.** Ogromna większość higienistów radzi się myć i kąpać często i starannie i — naogół — w nowoczesnych społeczeństwach ocenia się należyte działanie wody na organizm ludzki. Zupełnie odmiennego zdania jest dr. Thurmann B. Rice, profesor uniwersytetu Indiana. Amerykański uczonego twierdzi, że zbyt częste i staranne mycie się, zagraża poważnie naszemu zdrowiu, a na poparcie swej tezy przytacza następujące argumenty: częste mycie się usuwa i niszczy cienką warstwę tłuszczu, pokrywającą powierzchnię skóry ludzkiej, a daną człowiekowi przez naturę, celem niedopuszczenia do naskórka niebezpiecznych mikroorganizmów, unoszących się w powietrzu. Jeśli myjemy się codziennie, te mikroby mogą dostać się przez pory do wnętrza naszego organizmu. Profesor Rice twierdzi, że ludzie, którzy mało się myją, żyją dłużej i zdrowiej, niż ci, którzy postępują przeciwnie. Ale o jednej rzeczy zapomniał profesor Rice; jakby „pachniał” świat, gdyby wszyscy ludzie wypowiedzieli wojnę wodzie? **Al. Br.**

† **Kogut, który miał dwa serca.** Akademia medyczna w Nimes zajmowała się niedawno przedziwnym wypadkiem anatomicznym. Badano zarżniętego koguta, który miał dwa serca. Oba serca były zupełnie normalne i połączone ze sobą wydrążoną tkanką, podobną do żyły. Oprócz tego osobliwy kogut posiadał żołądek trzy razy większy od żołądka normalnego koguta. Ptak był wielkim żarłokiem, postrachem całego drobiu na swym podwórku.

† **Koleje czeskosłowackie chcą wstąpić w ślady Baty.** W zakładach Baty personal pracownicy otrzymuje nie tylko pensje, lecz jest ponadto zainteresowany procentowo w zyskach firmy. Za tym przykładem chcą pójść obecnie zarząd kolei czeskosłowackich w nadziei, że w ten sposób podreperuje nieświetne interesy. Ustalono, że służba kolejowa i urzędnicy będą partycypować w zyskach kolei. Tytułem próby system ten zostanie wprowadzony jeszcze w roku bieżącym na jednej z linii lokalnych i jeśli okaże się korzystnym, będzie przyjęty przez

wszystkie koleje republiki czeskosłowackiej.

† **Żaloba w różnych krajach.** Spoby okazywania smutku i żaloby po śmierci bliskich nam osób, nawet u dzisiejszych tak bardzo postępowych i cywilizowanych ludzi, są właściwie bardzo powierzchowne. Określanie swej żaloby przez noszenie dłuższego lub krótszego czarnego welonu, przesyłanie na dowód pamięci i współzłoczą rodzinie zmarłego, kondolencji pełnej banalnych i utartych frazesów itd. są niczem w porównaniu ze zwyczajami, panującymi dawniej, np. w Indiach, gdzie żona po śmierci męża musiała dać się wraz z nim spalić na stosie lub żywcem pożreć. Patagowie rany na rękach i nogach. Miejsce, gdzie się ranią, zależne jest od stopnia pokrewieństwa z umarłym. Jedni wypalają sobie blizny, inni obcinają palce od rąk lub nóg. Naprzykład na niektórych wyspach australijskich niewiasty po śmierci panującego obcinają sobie duże palce u nóg. W Afryce członkowie pewnego plemienia po śmierci swych krewnych, przez dwa i pół roku smarowali sobie twarze ciastem zmieszane z węglem. Chińczycy po śmierci bliskich przez tydzień nie siedzą i dla umartwienia się, zamiast palcami, jedzą tylko palcami. Na wyspach południowych żona nosi przez rok na szyi czaszkę swego zmarłego męża. Alnosy przez cały tydzień muszą płakać, więc ażeby im ciekły łzy smagają się batami. Papuasi na znak żaloby przez cały rok noszą na szyi gruby kawał sznura. Arabki przez 5 miesięcy nie malują swych paznokci; a niektóre szczepy indyjskie malują sobie łzy pod oczyma. Kolor żaloby nie wszędzie bywa czarny. Zulusi na czas żaloby noszą białe turbany. Także w Japonii, Chinach i u niektórych plemion murzyńskich, biały kolor oznacza żalobę.

† **Nieznane plemię.** Na północ od Władywostoku, niedaleko brzegów morza Japońskiego, rozciągają się olbrzymie przestrzenie lasów dziewiczych tzw. tajg. Wysłana w te strony ekspedycja filmowo-naukowa, składająca się z Rosjan i Amerykanów, odkryła

w głębi nieznanymi i niezbadanymi do tychczas tajg, jakieś nowe plemię ludzi leśnych, nadających sobie nazwę „Unde”, o dość wysokim poziomie inteligencji.

† **Ślady prastarej kultury.** W Afryce południowej przebywa obecnie niemiecka ekspedycja dla zbadania prastarych rysunków na skałach i innych zabytków. Według poglądów kierownika wyprawy, Froshelma, tamtejsze ruiny i wykopaliska zdradzają pokrewieństwo z kulturą przedazjatycką i indyjską. Niektóre z obrazów skalanych mają wiele podobieństwa do zabytków afrykańskich i południowo-hiszpańskich.

OGŁOSZENIA

KUPNO I SPRZEDAŻ
12 groszy za wyraz

Okazja. Biurko damskie, antyk empire mahoni sprzedam, Technicka 10, Szawłowska 1-4 godz. 274

Ważę, opatrunki, irygatory, artykuły gumowe poleca drogeria Kozłowski. Lwów, Bałowa 34a telefon 83-81. 3

Najtaniej zegarki pod gwarancją naprawia i wszelką biżuterję. Złocenie, srebrzenie metali. W. Busch, Lwów — Akademicka 6, tel. 1818. 8

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE
10 groszy za wyraz.

Dwóch lub jeden uczeń gimnazjalny znajduje pierwszorzędną opiekę i utrzymanie u profesora zaraz. Lwów, Kopcowa 16. 247

ROŻNE DONIESIENIA
10 groszy za wyraz.

ZARZĄD POLSKO-WŁOSKIEJ SPÓŁKI AKCYJNEJ DLA PRZEMYSŁU NAFTOWEGO „BONARIVA” WE LWOWIE.

Zawiadamia niniejszem, że Walne Zgromadzenie Spółki odbyte dnia 14 marca 1930, uchwaliło celem pokrycia straty wynikającej z zamknięcia rachunków na dzień 31 grudnia 1929 r. zmniejszenie kapitału zakładowego Spółki o zł. 1.080.000, czyli z kwoty zł. 1.200.000 do kwoty zł. 120.000 drogą zmniejszenia wartości nominalnej każdej akcji w kwocie zł. 10 na zł. 1 i zastąpienia każdych 100 akcji nominalnej wartości po zł. 1, przez jedną akcję nominalnej wartości po zł. 100. — Równocześnie zawiadamia Zarząd, że to samo Walne Zgromadzenie uchwaliło zarazem powiększenie zmniejszonego w powyższy sposób kapitału zakładowego Spółki o zł. 380.000, czyli do wysokości zł. 500.000.

W związku z powyższymi zmniejszeniem kapitału zakładowego wzywa Zarząd wierzycieli Spółki, by po myśli art. 243 kod. handl. zgłosili się do Spółki a to najpóźniej w 3-miesięcznym terminie od daty niniejszego ogłoszenia. 231

Trzy siostry

romans H. Courths - Mahler.

Autoryzowany przekład

Ksawery Pałuckiej,

(Ciąg dalszy.)

Chętniej obcowano z Zofią, Ludwika bowiem była zbyt skromna i cicha, Zofia zaś umiała zająć każdego rozmową, była dowcipna a jej fascynująca piękność zdobywała jej wielbicieli i zwolenników.

Powodzenie Zofii nie budziło w Ludwice cienia zazdrości. Ludwika nie nęciły holdy adoratorów, wydawały się jej czoce i płytkie. Bolało ją tylko, że „ten jeden” nie obdarzał jej nawet spojrzeniem, że wzrok jego spoczywał jedynie na licach Zofii. Ból ten jednak ukrywała w głębi duszy. Dziewicza jej duma nie pozwalała okazywać cierpienia.

Gdy Ludwika wyglądała oknem, Zofia drwiła z niej za plecyma. Przez chwilę przysłuchiwała się siostrze w milczeniu, poczem odstąpiwszy od okna, stanęła przed Zofią i rzuciła na nią głębokie spojrzenie.

Osobliwa siła tkwiła w tym wzroku.

Zofia jeszcze raz uśmiechnęła się szyderczo, poczem wierząc się na krzesło, rzekła z niechęcią:

— Jak strasznie pijesz mnie swym wzrokiem. Tak samo spogląda ciotka Klara, ten postrach rodzinny, gdy jej się coś nie podoba. Wogóle jesteś bardzo podobna do tej nieznosnej starej panny.

Ludwika zarumieniła się, ale zachowała nazewną spokój.

— Ciotka Klara nie jest ani postrachem rodzinnym, ani nieznosną starą panną. A jeśli mniemasz, że mię tem po równaniu zmartwisz, to się mylisz.

Pragnęłabym i byłabym dumna, gdybym zdołała dorównać jej w sile charakteru i stanowczości w dążeniu do celu.

Zofia wzruszyła ramionami a Zuzia roześmiała się.

Na Boga! Ludwiko, jaki ty masz dziwny gust! Ciotka Klara jest zaiste wszystkim innym, tylko nie pięknoscią, byś chciała pod tym względem być do niej podobna. Uważałabym to za obrazę, gdyby mi to ktoś powiedział. Zresztą Bogu dzięki nie jesteś do niej podobną. Jedynie oczy odziedziczyłyście obie po dziadku. Ale poza tem ani śladu podobieństwa. Zofia chciała ci jeńo dokuczyć, by cię wytrącić z równowagi.

Ludwika uśmiechnęła się z czoła.

— Gdyby mnie podobne zaczepki pozbawiały panowania nad sobą, nie przestawałabym się złościć. Ale ciotka Klary nie pozwolę szkalować, zanadto ją cenię i kocham.

Zuzia znów się zaśmiała.

— Ależ Ludwiko — pragnęłabym się dowiedzieć, co w tej pannicy jest tak godnego szacunku. Proszę was — nie mówcie już o niej, gotowa się nagle zjawić, jak wilk w baice — a to byłoby okropne.

Ludwika zwróciła się ku Zuzi.

— Nie możesz znieść tego, że ciotka Klara mówi zawsze prawdę i strofuje cię za twe zachowanie.

— Innych to samo spotyka. Zresztą Zofia ma rację, że ciotka niepotrzebnie wścibia swój nos. Ona niema prawa mnie krytykować, może pozostać tam, gdzie pieprz rośnie.

Ludwika ocierała z kurzu swą toaletkę. Po tych słowach spojrzała z powagą na swą młodszą siostrę.

— Zuziu — nie ulegaj wpływowi Zofii, przykro mi słuchać, jak szpetnie się wyrażasz. Czyś zapomniała, co ma mi ciotka Klarze do zawdzięczenia? Czy nie sprawiają ci przyjemności kosztowne podarki, które przysyła każdego z nas na urodziny i na gwiazdkę. Czy ci nie miłe wyborne owoce z jej ogrodu, które tak chętnie zjadasz?

Zuzia zarumieniła się, ale odpowiedziała, jak niesforny podłotek:

— Ależ — od czego się ma bogatą ciotkę? Chyba, na to, by nas obdarzała! — zawołała, unikając wzroku Ludwika.

— Wstydź się, Zuziu — tego nawet nie powinnaś pomyśleć a tem bardziej wypowiedzieć.

— Zofia czyni to samo, mówi jeszcze znacznie więcej, czego nawet nie chce powtórzyć.

— Lepiej tak, i usiadła z robotką przy oknie.

Zofia uśmiechnęła się ironicznie.

— Oto siedzi cnotliwa panna, udrabowana w moralne oburzenie na swe tepute siostry, obliczające spadek po ciotce. Nie daj sobie w kaszę napluć, Zuziu, w gruncie rzeczy Ludwika to samo myśli co i my i pragnęłaby się również przypodobać ciotce.

Zuzia popatrzyła z ciekawością w twarz Ludwika.

Ta nie podnosząc głowy od roboty, rzekła spokojnie:

— Nie mogę ci zabronić Zofio mieć tak niskie wyobrażenie o mnie i to wypowiedzieć. Lubisz wszystko przed stawiać w ujemnym świetle i pragnęłabyś nastroić Zuzię przeciw mnie. Muszę się z tem pogodzić i wcale się nie zamyślam bronić!

(C. d. n.)